

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Barbara Białecka
-----------------	-------------------------

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 17 listopada 2022 r. w S.

sprawy J. P.

przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W.

o wysokość emerytury policyjnej

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 23 lutego 2022 r., sygn. akt VI U 186/19

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala odwołanie,
2. zasądza od J. P. na rzecz Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. kwotę 420 (czteryście dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

	Barbara Białecka	
--	------------------	--

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 01.06.2017 roku, znak: (...), Dyrektor Zakładu Emerytalno – Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji ponownie ustalił wysokość emerytury J. P. przyjmując, że wysokość świadczenia emerytalnego od dnia 01.10.2017 roku będzie wynosić 1.056,74 zł.

Ubezpieczona odwołała się od tej decyzji. Wniosła o zmianę decyzji poprzez ustalenie, że skarżącej od dnia 1.10.2017 przysługuje emerytura w wysokości ustalonej decyzją Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego z dnia 27.02.2017 roku nr (...). W ocenie odwołującej na gruncie postępowania, które przeprowadził organ rentowy doszło do naruszenia licznych przepisów. Przede wszystkim fakt uzyskania przez organ określonej informacji z Instytutu Pamięci Narodowej nie powinien oznaczać zwolnienia organu z przeprowadzenia rzetelnego postępowania dowodowego w niniejszej sprawie. Z kolei zaniechania ze strony organu doprowadziły do przyjęcia zastosowania wobec skarżącej art. 15c ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, w sytuacji gdy okoliczności faktyczne i prawne

przemawiają za niestosowaniem wobec niej powyższego przepisu. W ocenie odwołującej wydana w oparciu o aktualne brzmienie przepisów ustawy emerytalnej decyzja narusza przepisy Konstytucji RP. Brak było bowiem podstaw do wprowadzenia przepisów, które naruszają zagwarantowane ustawą zasadniczą prawa obywatelskie.

W odpowiedzi na odwołanie Dyrektor Zakładu Emerytalno – Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wniósł o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2022 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że emerytura J. P. nie podlega ponownemu ustaleniu w trybie art. 15c ustawy wskazanej w decyzji (pkt I) oraz zasądził od Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na rzecz J. P. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

J. P. urodziła się (...). W dniu 5.11.1975 roku złożyła podanie o przyjęcie jej do pracy w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w G. Z dniem 01.01.1976 roku ubezpieczona w ramach służby przygotowawczej rozpoczęła pracę jako telefonistka w Wydziale (...) Komendy Wojewódzkiej MO w G. – Sekcji (...) Przewodowej. Z dniem 01.01.1979 roku została mianowana funkcjonariuszem stałym. Od dnia 31.07.1990 roku rozpoczęła pracę jako referent Wydziału (...) w Komendzie Wojewódzkiej Policji w G.

J. P. rozpoczęła pracę w organach MO w 1976 roku. Zajmowała stanowisko telefonistki. Łączyła rozmowy na poszczególne wydziały w komendzie, w tym rozmowy przychodzące z miasta oraz pomiędzy pracownikami komendy. Początkowo pracowała od godziny 8 do 16, a później przeszła na system zmianowy i świadczyła pracę od 8 do 20, lub od 20 do 8. Praca ubezpieczonej ograniczała się do świadczenia usług abonentom. Jej kontakt z pracownikami urzędu ograniczał się do rozmów z innymi telefonistkami. W 1984 roku przeszła z Komendy Milicji Obywatelskiej na ulicy (...) do Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych na ulicę (...). Przez cały okres służby, również po 31.07.1990 roku i rozpoczęciu pracy w organach Policji, J. P. była pracownikiem w centrali telefonicznej i wykonywała tę samą pracę, na tych samych zasadach i w tej samej centrali. Nie miała możliwości ani prawa słuchać rozmów. Zajmowała się tylko łączeniem – otrzymywała numer telefonu, który ma połączyć. Nie jeździła na przesłuchania. Nie należała do partii. Nie była wysyłana do badania nastrojów politycznych. Nie wie kto zajmował się podsłuchami, nie była świadkiem, aby rozmowy były podsłuchiwane.

Wydział (...) był podporządkowany do bezpośredniego nadzoru zastępcy szefa wojewódzkiego urzędu spraw wewnętrznych ds. Służby Bezpieczeństwa. Do ogólnego zakresu działań Wydziału (...) Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych należało m.in. zapewnienie międzymiastowej telefonicznej łączności rządowej dla władz wojewódzkich, zapewnienie telefonicznej międzymiastowej i wewnętrznej łączności resortowej, sprawne funkcjonowanie łączności telegraficznej, sprawne działanie łączności radiowej krótkofalowej. Wydział (...) dzielił się na: Kierownictwo Wydziału – Naczelnik i Zastępca Naczelnika, Sekcję(...)przewodową, Sekcję (...)radiową, Poczta Specjalną, Technika (...), Sekretariat.

W dniu 06.05.1991 roku J. P. wystąpiła z wnioskiem o zwolnienie jej ze służby w policji. Z dniem 15.06.1991 roku została zwolniona ze służby w Policji. Decyzją z dnia 19.06.1991 roku ubezpieczona nabyła prawo do emerytury policyjnej.

W informacji z dnia 21.03.2017 roku, Nr (...), Instytut Pamięci Narodowej wskazał, że w okresie od 01.01.1984 roku do 31.07.1990 roku ubezpieczona pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy z dnia 18.02.1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy...

Decyzją z dnia 01.06.2017 roku, znak: (...), Dyrektor Zakładu Emerytalno – Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji ponownie ustalił wysokość emerytury J. P. przyjmując, że wysokość świadczenia emerytalnego od dnia 01.10.2017 roku będzie wynosić 1.056,74 zł. W dniu 01.01.2017 roku weszła w życie tzw. druga

ustawa dezubekizacyjna, która wprowadziła obniżenie policyjnych emerytur, policyjnych rent inwalidzkich i rent rodzinnych po osobach, które „pełniły służbę na rzecz totalitarnego państwa”. Grupa ta została zdefiniowana w art. 13b policyjnej ustawy emerytalnej, zgodnie z którym za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę od dnia 22.07.1944 roku do 31.07.1990 roku w wymienionych w tym przepisie instytucjach i formacjach. W ramach nowelizacji wprowadzono także nowe zasady obliczania wysokości przysługujących świadczeń.

Zgodnie z art. 15c ust. 1 ustawy, w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa i która pozostawała w służbie przed dniem 02.01.1999 roku, emerytura wynosi:

- 1) 0% podstawy wymiaru - za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b;
- 2) 2,6% podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz 2-4.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wprowadzona ustawa doprowadziła do tego, że doszło do kolejnego swoistego rozliczenia się przez państwo z osobami służącymi totalitarnemu państwu. W uzasadnieniu projektu ustawy z 16.12.2016 roku o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy służb mundurowych wskazano, iż jej celem było „wprowadzenie rozwiązań zapewniających w pełniejszym zakresie zniesienie przywilejów związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa PRL przez ustalenie na nowo - świadczeń emerytalnych i rentowych osobom pełniącym służbę na rzecz totalitarnego państwa w okresie od dnia 22.07.1944 roku do 31.07.1990 roku”. Niewątpliwie ustawa ta i wprowadzone nią regulacje stanowiły „poprawkę” stanu prawnego, jaki stworzył ustawodawca wprowadzając uprzednie zmiany ustawą z dnia 23.01.2009 roku. W uzasadnieniu ustawy z dnia 16.12.2016 roku ponowiono argument o konieczności ograniczenia przywilejów emerytalnych i rentowych związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, co budzi wątpliwości bowiem takie osoby przeszły już procedurę obniżenia świadczenia emerytalnego z uwagi na wykonywanie służby w organach bezpieczeństwa państwa, a obecnie ten sam okres jego służby stał się podstawą do ponownego obniżenia i to do poziomu minimalnego emerytury. Decyzje o ponownym ustaleniu wysokości emerytury Dyrektor Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. wydał na podstawie art. 13b i art 15c ust. 1 ustawy.

Tymczasem materiał dowodowy w ocenie Sądu Okręgowego nie ujawnił dowodów przestępczej działalności ubezpieczonej. Pozwany nie dokonał również oceny jej indywidualnych czynów „poprzez ich weryfikację pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka, które służyłyby reżimowi komunistycznemu”. Taką to odpowiedzialność ustawa z 2016 roku ustanawia wobec „każdego zatrudnionego w służbach bezpieczeństwa państwa poprzez samo definiowanie służby jako wykonywanej na rzecz totalitarnego państwa (art. 13b). Dlatego nasuwają się Sądowi I instancji sformułowane wątpliwości prawne: „Czy kryterium pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa’ określone w art. 13 b ust. 1 ustawy z dnia 18.02.1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy..., wprowadzone ustawą z dnia 16.12.2016 roku zostaje spełnione w przypadku formalnej przynależności do służb w wymienionych w tym przepisie cywilnych i wojskowych instytucji i formacji w okresie od 22.07.1944 roku do 31.07.1990 roku, potwierdzonej stosowną informacją Instytutu Pamięci Narodowej wydaną w trybie art. 13 a ust. 1 ustawy, czy też kryterium to powinno być oceniane na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu?”.

W ocenie Sądu Okręgowego kryterium „pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 ustawy z 18.02.1994 roku wprowadzone ustawą z dnia 16.12.2016 roku nie może spełniać tylko formalna przynależność do służb w wymienionych w tym przepisie cywilnych i wojskowych instytucji i formacji w okresie od 22.07.1944 roku do 31.07.1990 roku. Zrealizowanie tej przesłanki powinno być ocenione także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka, służących reżimowi komunistycznemu, co wynika z podstawowych, fundamentalnych zasad przyjętych dla świadczeń emerytalno-rentowych.

Wobec powyższego należy dokonać kontroli zaskarżonej decyzji pod kątem zgodności z prawem, w odniesieniu do stanu rzeczy (faktycznego i prawnego) istniejącego w chwili wydania przez organ rentowy decyzji. Postępowanie sądowe ma bowiem charakter odwoławczy, sprawdzający i weryfikujący.

Zgodnie z art. 2 ustawy, na organ emerytalno-rentowy nałożono obowiązek wszczęcia z urzędu postępowania w przedmiocie ponownego ustalenia wysokości świadczeń, o których mowa w art. 15c ustawy, w stosunku do osób, co do których z informacji Instytutu Pamięi Narodowej wynika, że pełniły służbę na rzecz totalitarnego państwa, i które w dniu wejścia w życie ustawy zmieniającej miały przyznane świadczenia na podstawie ustawy zaopatrzeniowej. W takim stanie prawnym zakład emerytalno-rentowy MSWiA nie ma możliwości kontroli ani oceny informacji o przebiegu służby, ponieważ weryfikacja informacji o przebiegu służby została wyłączona z woli ustawodawcy, przeto organ ten jest związany uzyskaną informacją. Tymczasem Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 09.12.2011 roku w sprawie II UZP 10/11 (OSNP 2012 nr 23-24, poz. 298), uznał że sąd powszechny (sąd ubezpieczeń społecznych), rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji organu emerytalnego w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, nie jest związany treścią takiej informacji zarówno co do faktów (ustalonego w tym zaświadczeniu przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania określonego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa). Z powyższego wynika, że Sąd ma obowiązek oceny całego materiału dowodowego łącznie z treścią informacji o przebiegu służby.

Sama służba w określonym organie bezpieczeństwa państwa nie może być uznana za niemal jedyne kryterium różnicujące wysokość emerytalnych lub rentowych uprawnień, jeżeli w konkretnej sprawie nie ujawniono dowodów działalności odwołującego się skierowanej przeciwko podstawowym wolnościom i prawom człowieka, którą ustawa z 2016 roku przyjmuje w stosunku do każdego zatrudnionego w służbach bezpieczeństwa państwa poprzez definiowanie służby jako wykonywanej na rzecz totalitarnego państwa (art. 13b ustawy).

Nie można generalizować i przyjmować, że każdy funkcjonariusz działał na rzecz państwa totalitarnego, gdyż klóci się to z „ideą sprawowania sądowego wymiaru sprawiedliwości, opierającą się na indywidualnej winie i pozostającą w opozycji wobec odpowiedzialności zbiorowej. Literalne brzmienie ustawy z 2016 roku nie zakłada żadnego rozróżnienia pomiędzy funkcjonariuszami, którzy w rzeczywistości dopuścili się czynów przestępczych lub podejmowali działalność przeciwko demokratycznej opozycji oraz tymi, którzy jedynie należeli np. do personelu technicznego”, choćby sporna interpretacja wynikała „wprost z wykładni językowej normy zawartej w art. 13 b ust. 1 ustawy, traktującej jednakowo wszystkich zatrudnionych w cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach wymienionych w ustawie. Nie można zapominać, że niektórzy z nich realizowali czynności o charakterze logistycznym (zaopatrzenie) czy organizacyjnym (np. prace sekretarskie), ale z uwagi na dostęp do informacji prawnie chronionych oraz charakter samej PRL, zajmowali etaty funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa”. Nie można dokonać interpretacji z pominięciem zasady, że zmiany w systemie emerytalnym są dopuszczalne (w tym także może dochodzić do obniżenia świadczeń), lecz niewątpliwie powinno to następować z poszanowaniem zasad konstytucyjnych, w szczególności tych wynikających z art. 2 Konstytucji. W wyroku z 20.12.1999 roku w sprawie K 4/99 (OTK ZU 1999 nr 7, poz. 165) Trybunał Konstytucyjny między innymi „wielokrotnie podkreślał znaczenie stabilności przepisów emerytalno-rentowych, zaznaczając jednocześnie, iż ustawodawca ma prawo modyfikowania także opartych na tych przepisach praw słusznie nabytych. Może to mieć miejsce zwłaszcza w sytuacji przeobrażeń społecznych i gospodarczych” (orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 14.03.1995 roku, K 13/94, OTK 1995 r., cz. I, poz. 6). W orzecznictwie konstytucyjnym przyjmuje się, że prawa emerytalne są co do zasady prawami nabytymi słusznie (orzeczenie z 11.02.1982 roku, K 14/91, OTK w 1992 r., cz. I, poz. 7, s. 93-148) i tylko „w wyjątkowej sytuacji można uznać, że zostały nabyte z naruszeniem zasady sprawiedliwości” (orzeczenie z 22.08.1990 roku, K 7/90, OTK w 1990 r. poz. 5, s. 42-58), ponieważ „konstytucja nakazuje stosowanie surowych standardów w zakresie ochrony wolności i praw osobistych” (wyrok z 7.02.2001 roku, K. 27/00, OTK ZU nr 2/2001, poz. 29), a „w przypadku konfliktu praw człowieka i innych wartości konstytucyjnych, podstawowym problemem jest zagwarantowanie odpowiedniej ochrony prawom człowieka wobec groźby ich naruszenia przez państwo, które dąży (...) do realizacji interesu ogólnospołecznego” (wyrok z 8.10.2007 roku, K. 20/07, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 102).

Obniżenie wskaźników z 0,7 i 2,6 % podstawy wymiaru za każdy rok służby do 0 % podstawy wymiaru jest równoznaczne z wyłączeniem tej służby ze stażu ogólnego, co oznacza, że osoby będące funkcjonariuszami przed rokiem 1990 traktowane są tak, jakby nie świadczyły w tym okresie jakiegokolwiek pracy.

Z definicji państwa totalitarnego wynika, że jest ono oparte na zasadzie skrajnego centralizmu, o rozbudowanym aparacie przemocy (zwłaszcza policji politycznej), lub ingeruje przez swój aparat kontrolny we wszystkie sfery życia społecznego. Rzecznik Praw Obywatelskich stwierdził, że przepisów ustawy z dnia 16.12.2016 roku nie można czytać w oderwaniu od całego systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Poza sporem zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie było, że w okresie od 01.01.1984 roku do 31.07.1990 roku ubezpieczona pracowała jako telefonistka w Wydziale (...) milicji obywatelskiej. Ustawodawca przyjął fikcję prawną sugerującą, że takiej służby w ogóle nie było bowiem przyjęcie wskaźnika 0,0 % należy ocenić nie tyle, jako likwidację przywileju, lecz jako rodzaj sankcji karnej indywidualnie adresowanej, bez uprzedniego ustalenia zdarzenia z udziałem ubezpieczonej, które taką sankcją by uzasadniało. Takie ukształtowanie wskaźnika świadczy o represyjnym charakterze ustawy, podobnie jak i zastosowanie sankcji nie za to, co robiła skarżąca, a tylko za to, w jakich organach państwa pracowała oraz, co szczególnie istotne, bazując wyłącznie na przypuszczeniach i niedopuszczalnym uogólnieniu, że osoba taka jak ubezpieczona korzystała z profitów, jakie dawała służba na rzecz totalitarnego państwa. Powstała więc sytuacja, w której na mocy ustawy ubezpieczona poniosła odpowiedzialność w postaci obniżenia świadczeń emerytalnych bez możliwości wcześniejszej obrony.

Konieczność wyważania interesów jednostki i interesu publicznego zobowiązuje ustawodawcę do wskazania przesłanek wzruszenia decyzji, które uniemożliwią arbitralnie, niczym nieograniczone działania władzy publicznej. O ile na gruncie pierwszej ustawy dezubekizacyjnej z 2009 roku takie przesłanki wzruszenia decyzji to w przypadku ustawy z 2016 roku brak jest takiego uzasadnienia. Niewątpliwie doszło do naruszenia zasady proporcjonalności w zakresie zapewnienia zabezpieczenia społecznego ubezpieczonej po osiągnięciu wieku emerytalnego, za czym przemawia także fakt, iż ustawa ta została uchwalona po niemal 27 latach od transformacji ustrojowej. Należy przy tym także podkreślić, że po dniu 31.07.1990 roku ubezpieczona została pozytywnie zweryfikowana albowiem pełniła służbę w Policji dnia przejścia na emeryturę w czerwcu 1991 roku.

Ustawa z 2016 roku wprowadza odpowiedzialność zbiorową, swoim zakresem podmiotowym obejmując, bez wyjątków, wszystkich byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa niezależnie od ich postawy patriotycznej, etycznej i moralnej, rodzaju wykonywanych czynności czy zajmowanego stanowiska. Tymczasem istotą demokratycznego państwa prawa związanego zasadą rządów prawa i klauzulą sprawiedliwości społecznej jest to, że każdy zostaje potraktowany przez państwo i prawo sprawiedliwie, czyli w sposób, który jest adekwatny do popełnionych przez niego czynów i jego postawy, którą przyjął w czasach PRL. Ustawodawca stworzył natomiast swoisty instrument polityki represyjnej bez uprzedniego stwierdzenia winy konkretnej osoby, umożliwienia jej obrony i odniesienia do stawianych zarzutów. Skutkujące obniżeniem emerytury, zakwalifikowanie odwołującej do określonej grupy osób bez względu na jej indywidualne cechy, prowadzi do przypisania jej czynów z definicji haniebnych, bez jakichkolwiek czynności wyjaśniających. Zastosowanie przez ustawodawcę, a następnie w ramach postępowania administracyjnego przez organ rentowy, konstrukcji odpowiedzialności zbiorowej w stosunku do odwołującej, w żaden sposób nieuzasadnionej w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy. Organ rentowy na polecenie ustawodawcy samodzielnie przypisał winę zbiorową m.in. odwołującemu, naruszając tym samym zasadę sądowego wymiaru sprawiedliwości.

Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, służba ubezpieczonej w latach 1984-1990 była służbą w jednostkach organizacyjnych określonych w art. 13b ustawy z 2016 roku, w konsekwencji czego odwołująca została uznana przez organ rentowy, opierający się na informacji uzyskanej z IPN, za osobę pełniącą służbę na rzecz totalitarnego państwa, co skutkowało obniżeniem jej należnej emerytury. Analizując niniejszą sprawę Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że z akt IPN nie wynika, aby działalność ubezpieczonej w spornym okresie polegała na

zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów czy jakimkolwiek łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli.

J. P. rozpoczęła pracę w organach MO z dniem 01.01.1976 roku. W 1984 roku przeszła z Komendy Milicji Obywatelskiej na ulicy (...) do Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych na ulicę (...). Przez cały okres służby, również po 31.07.1990 roku i rozpoczęciu pracy w organach Policji, J. P. zajmowała stanowisko telefonistki, będąc pracownikiem centrali telefonicznej, wykonując tę samą pracę, na tych samych zasadach i w tej samej centrali. Łączyła rozmowy na poszczególne wydziały w komendzie, w tym rozmowy przychodzące z miasta oraz pomiędzy pracownikami komendy. Praca ubezpieczonej ograniczała się wyłącznie do świadczenia usług abonentom, zaś jej kontakt z pracownikami urzędu ograniczał się do rozmów z innymi telefonistkami. Odwołująca nie miała możliwości ani prawa podsłuchiwanie rozmów osób trzecich. Nie jeździła na przesłuchania. Nie należała do partii. Nie była wysyłana do badania nastrojów politycznych. Nie wie kto zajmował się podsłuchami, nie była świadkiem aby rozmowy były podsłuchiwane. W sprawie brak jest jakichkolwiek dowodów, że w spornym okresie ubezpieczona dopuszczała się czynów polegających na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych. Brak dowodów aby skarżąca dopuszczała się łamania prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałciła prawo do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli. Skarżącej nigdy nie zarzucono prowadzenia jakichkolwiek działań niezgodnych z prawem, czy przekroczenia uprawnień. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie dla Sądu Okręgowego wynika, że praca ubezpieczonej ograniczała się tylko do łączenia rozmów – otrzymywała numer telefonu, który ma połączyć. Jedynie raz w czasie służby w milicji dokonała rewizji kobiety, która znajdowała się pod wpływem alkoholu. Do zakresu działania Wydziału (...) milicji obywatelskiej należało m.in. zapewnienie międzymiastowej, telefonicznej łączności rządowej, w tym dla władz wojewódzkim, partyjnych, zapewnienia międzyresortowej łączności, sprawne działanie łączności radiowej krótkofalowej. Brak jakichkolwiek dowodów – aby w spornym okresie pracy w WUSW w G., ubezpieczona brała udział w akcjach przeciwko opozycji czy Kościołowi, aby zajmowała się podsłuchiowaniem obywateli, sprawdzaniem ich korespondencji, inwigilowaniem, zastraszaniem zarówno w godzinach służby jak i poza tymi godzinami. Brak dowodów aby ubezpieczona zajmowała się ściganiem opozycji demokratycznej, ściganiem Kościoła, związków wyznaniowych, stowarzyszeń. Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom ubezpieczonej albowiem były one spójne i logiczne i znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym przede wszystkim w dokumentach pochodzących z okresu zatrudnienia skarżącej. W dokumentach osobowych skarżącej, którym Sąd dał wiarę, brak jest jakichkolwiek dowodów świadczących o tym, że ubezpieczona w spornym okresie wykonywała czynności polegające na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów; a także polegające na łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli. Mimo zatem braku jakichkolwiek dowodów co do nagannej przeszłości ubezpieczonej ustawodawca, a następnie organ rentowy posłużył się konstrukcją zakładającą swoisty automatyzm bez jakiegokolwiek odwołania się do indywidualnych cech konkretnego ubezpieczonego.

Jak już wyżej wskazano, pełnienie służby na rzecz totalitarnego państwa w spornym okresie, nie może być dokonane wyłącznie na podstawie informacji z IPN (kryterium formalnej przynależności do służb), lecz na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. Takie stanowisko zajął w uchwale 7 sędziów z 16.09.2020 roku Sąd Najwyższy (III UZP 1/20). To stanowisko, jak i argumentację zawartą w uzasadnieniu tej uchwały Sąd I instancji w całości podzielił. Tymczasem z okoliczności sprawy nie wynika, że odwołująca dopuszczała się tego typu czynów.

Ponadto Sąd Okręgowy uznał, że system emerytalny jak i kształtowane w jego ramach uprawnienia emerytalne, nie mogą być instrumentem prowadzenia polityki represyjnej przez państwo. Tym samym, służba w określonym organie bezpieczeństwa państwa nie może być uznana za jedyne kryterium różnicujące wysokość emerytalnych i rentowych uprawnień. System emerytalny w państwie prawa nie może być elementem karania obywateli za przeszłość neutralną prawnie, gdyż uprawnienia emerytalno-rentowe nie są szczególnymi korzyściami nawet w odniesieniu do służb mundurowych. Jest to uprawnienie z tytułu pełnienia tej służby w organach państwa.

Rolą organu, który obniża emeryturę jest wykazanie, że ktoś faktycznie służył na rzecz ustroju totalitarnego. Jeżeli organ temu nie sprostą, to nie można utrzymać decyzji. To nie emeryci mają obowiązek wykazać, że sam fakt stwierdzenia pełnienia służby w okresie od 22.07.1944 roku do 31.07.1990 roku w organach PRL jest wystarczający do uzyskania celu ustawy dezubekizacyjnej. To Zakład Emerytalno – Rentowy MSWiA miał dowieść, że służba była w taki sposób pełniona, że uzasadniało to obniżenie świadczenia. A w niniejszym postępowaniu pozwany w ocenie Sądu I instancji nie sprostą temu obowiązkowi.

Nie można karać obniżeniem emerytur wszystkich tylko dlatego, że pracowali w jednej instytucji. Zdaniem Sądu, w każdej sprawie należy osobno zbadać, czy dany funkcjonariusz pracując w danej instytucji łamał prawa człowieka. I tak też zrobił Sąd Okręgowy w niniejszym postępowaniu.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się organ rentowy zaskarżając je w całości i zarzucając mu naruszenie:

1. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. polegające na bezpodstawnym przeniesieniu

ciężaru dowodu na organ rentowy w zakresie udowodnienia, że ubezpieczona realizowała służbę na rzecz państwa totalitarnego, gdy powyższe wynika z informacji o przebiegu służby przekazanej przez Instytut Pamięci Narodowej;

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. polegające na zakwestionowaniu przez Sąd I instancji treści informacji IPN, pomimo braku udowodnienia przez ubezpieczoną okoliczności przeciwnych;

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie swobodnej, bo dowolną ocenę dowodów, pozostającą w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym, a polegającą na uznaniu, że ubezpieczona nie służyła w formacji realizującej istotne zadania na rzecz ówczesnego państwa, podczas gdy odwołująca pełniła służbę w formacji wyszczególnionej przez ustawodawcę w art. 13b ustawy z dnia 18.02.1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy...

4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie swobodnej, bo dowolną ocenę dowodów, pozostającą w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym i uznaniu, że przepisy ustawy zaopatrzeniowej prowadzące do ponownego ustalenia wysokości świadczenia nie mają zastosowania wobec ubezpieczonej, pomimo zakresu zadań realizowanych przez formację, w której służbę pełniła odwołująca;

5. art. 13b ust. 1 w zw. z art. 15c ust. 1 - 3 ustawy zaopatrzeniowej poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że fakt służby na rzecz formacji wyszczególnionej w tym przepisie nie jest wystarczający dla zastosowania regulacji ponownie ustalających wysokość świadczenia, a także brak kompletnego zbadania przez Sąd Okręgowy kryterium „służby na rzecz państwa totalitarnego”, co zostało wywołane naruszeniami ww. przepisów postępowania, jak też dokonanie modyfikacji definicji służby na rzecz państwa totalitarnego i utworzeniu przez Sąd I instancji własnej definicji, co stanowi o kreowaniu przez Sąd Okręgowy prawa w tym zakresie;

6. art. 13a ust. 5 ustawy zaopatrzeniowej w zw. z § 14 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 grudnia 2018 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organu w zakresie zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy... poprzez niezastosowanie tychże przepisów i uznanie, że informacja o przebiegu służby nie jest równoważna z zaświadczeniem o przebiegu służby,

7. art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997r. poprzez jego błędną wykładnię i odmowę uznania mocy obowiązującej przepisom ustawy zaopatrzeniowej,

Mając na uwadze powyższe organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania oraz o zasądzenie kosztów postępowania wg. norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I instancję ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania za I i II instancję.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczona wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej się kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona.

Zauważyć należy, że w realiach niniejszej sprawy prawidłowo ustalone zostało wyłącznie to, że odwołująca niewątpliwie w okresie od 1.01.1984 r. do 31.07.1990 r. pełniła służbę w jednej z jednostek wymienionych w art. 13b, konkretnie w art. 13b ust. 1 pkt 5 lit d tiret 8. ustawy zaopatrzeniowej.

Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd Okręgowy, nie miał w powyższym zakresie wątpliwości co do prawidłowości zastosowania przez organ rentowy przepisów prawa materialnego.

Zdaniem odwołującej przepisy przyjęte przez organ emerytalny za podstawę decyzji nie powinny znaleźć zastosowania w jej przypadku.

Sąd Apelacyjny nie popiera argumentacji odwołującej.

Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności zwrócił uwagę, że nie podziela zapatrywań prawnych sformułowanych w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 roku, sygn. akt III UZP 1/20 (OSNP 2021 nr 3, poz. 28), zgodnie z którą kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego organowi stosującemu przepisy art. 15c ustawy zaopatrzeniowej nie przyznano uprawnienia do kształtowania treści pojęcia "służba na rzecz totalitarnego państwa" w sposób dowolny.

Zgodnie z dominującą obecnie zasadą wykładni, mimo jednoznaczności językowej, dopuszczalne jest kontynuowanie zabiegów interpretacyjnych i oddanie pierwszeństwa rezultatowi otrzymanemu wedle dyrektyw funkcjonalnych ale jedynie wtedy, gdy rezultat językowy burzy podstawowe założenia o racjonalności prawodawcy. Za niedopuszczalne należy uznać to w sytuacji, gdy 1) treść sformułowanej definicji legalnej jest jednoznaczna językowo; 2) jednoznaczny językowo przepis przyznaje jakimś podmiotom określone kompetencje (por. M. Zieliński, Wybrane zagadnienia wykładni prawa, PiP 2009, nr 6, s. 9) – co ma miejsce w niniejszym przypadku.

Ustawodawca wskazał jednocześnie wyłączny rodzaj dowodu, który służyć ma ustaleniu spełnienia się przesłanek tworzących definicję legalną wskazanego pojęcia. Dowodem tym jest przewidziany w art. 13a ustawy zaopatrzeniowej dokument nazwany zaświadczeniem.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustawa zawiera definicję legalną, z której wynika jednoznacznie, że okolicznościami przesądzającymi o kwalifikacji służby danej osoby, jako "służby na rzecz totalitarnego państwa" są wyłącznie ramy czasowe i miejsce pełnienia służby. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 14 października 2020 r. (I OSK 3208/19).

Od zasady, o której mowa w art. 15c ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej ustawodawca przewidział wyjątek. Zezwolił bowiem ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych na wyłączenie stosowania tego przepisu w przypadku, gdy służba funkcjonariusza pełniona na rzecz totalitarnego państwa przed dniem 31 lipca 1990 r. była krótkotrwała, a po dniu 12 września 1989 r. rzetelnie wykonywał zadania i obowiązki, w szczególności z narażeniem zdrowia i życia. Ustawodawca uznał przy tym, że przesłanki te muszą być spełnione w stopniu kwalifikowanym, jako szczególnie uzasadniony przypadek.

Niezaprzeczalnie wolą ustawodawcy było doprowadzenie regulacji prawnych dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy służb wymienionych w ustawie do rozwiązania zgodnego ze sprawiedliwością społeczną poprzez zlikwidowanie przywilejów dla osób, którym takie przywileje, z tytułu wykonywania służby na rzecz totalitarnego państwa, nie należały się. Z tych właśnie względów, w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura za ten okres wynosi 0 % podstawy jej wymiaru. W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej (druk nr 1061 z kadencji sejmiku 2015-2019) wskazano m.in., że ograniczenie przywilejów emerytalnych i rentowych związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa (...) jest konieczne ponieważ nie zasługują one na ochronę prawną przede wszystkim ze względu na powszechne poczucie naruszenia w tym zakresie zasady sprawiedliwości społecznej. W uzasadnieniu projektu wskazano, że jako przywilej należy rozumieć ustalenie świadczeń emerytalnych i rentowych na zasadach znacznie korzystniejszych, wynikających z ustawy zaopatrzeniowej w stosunku do sposobu ustalania emerytur i rent zdecydowanej większości obywateli na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Chodzi o możliwość przejścia na emeryturę już po 15 latach służby. Jako podstawa wymiaru emerytury lub renty przyjmowane jest uposażenie należne na ostatnio zajmowanym stanowisku, zaś kwota emerytury lub renty inwalidzkiej może stanowić nawet 80 % (emerytura) lub 90 % (renta inwalidzka) tego uposażenia. Zdaniem autora projektu, o ile taki sposób ustalania świadczeń emerytalno - rentowych dla funkcjonariuszy strzegących bezpieczeństwa państwa, obywateli i porządku publicznego jest jak najbardziej zasadny, o tyle jest nie do przyjęcia dla byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa. Istotnym przywilejem funkcjonariusza policji jest również bardzo korzystna regulacja polegająca na tym, że świadczenie emerytalne wzrasta o 2,6 % wymiaru za każdy dalszy rok służby (art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy). Celem ustawy nowelizującej było zniesienie tego przywileju i przyjęcie za okresy służby na rzecz totalitarnego państwa 0 % podstawy wymiaru. Można zatem stwierdzić, że tak rozumiany cel ustawy wyraża się w pozbawieniu przywilejów nabytych z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa.

Jedynie w przypadku krótkotrwałości tej służby, która w dodatku oceniana być musi jako szczególnie uzasadniony przypadek, ustawodawca wyraził wolę odstąpienia od zasady. Przewidziana ustawowo w art. 8a ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej dopuszczalność wyłączenia stosowania art. 15c, art. 22a ustawy, skutkująca objęciem osób, o których mowa w tych przepisach unormowaniami zawartymi w art. 15, art. 22 ww. ustawy, stanowi swoistego rodzaju *lex specialis*. Sytuuje osoby te w wyjątkowej pozycji. Tym samym, zbędne jest dopatrywanie się podtekstów w definicji legalnej pojęcia "służba na rzecz totalitarnego państwa".

Założenie przyjęte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 roku, sygn. akt III UZP 1/20, iż służba ta powinna być oceniana indywidualnie i wymaga zbadania jej charakteru, stanowi zaprzeczenie woli ustawodawcy, a nadto nakłada na organ niewykonalny *de facto* obowiązek dowodowy, a tym samym czyni niemożliwą jego ocenę przez sąd.

Pogląd powielany w orzecznictwie, a także w piśmiennictwie prawniczym, zgodnie z którym definicja ustawowa „służby na rzecz totalitarnego państwa” przedstawia się jako kryterium wyjściowe w analizie sytuacji prawnej indywidualnych funkcjonariuszy, mające w istocie konstrukcję obalalnego ustawowego domniemania - w ocenie Sądu Apelacyjnego nie znajduje oparcia w przepisach ustawy zaopatrzeniowej odczytywanych w zgodzie z konstytucyjnymi zasadami wyznaczającymi standardy demokratycznego państwa.

Ustawodawca, poza ścisłą definicją legalną odwołującą się do przejrzystych i jednoznacznych kryteriów, nie upoważniających do jakiegokolwiek dalszej interpretacji, wprowadza rozwiązania ustawowe, które wypełniają wymagane od ustawodawcy standardy demokratycznego państwa prawnego, a w szczególności realizują wymóg tworzenia takich regulacji prawnych, które pozostają w zgodzie z zasadą sprawiedliwości społecznej.

Przede wszystkim ustawodawca pozwala na wyłączenie z katalogu osób poddanych generalnej zasadzie, o której mowa w art. 15c ust. 1, art. 22a ust. 1 i 24a ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej tych osób, które udowodnią, że przeciwdziałały swojej działalnością totalnemu ustrojowi (art. 15c ust. 5 i 6 i odpowiednio art. 22a ust. 5 oraz art. 24a ust. 6 ustawy zaopatrzeniowej). Jest to regulacja na tyle jasno skonstruowana, że nie wymaga odwoływania się do wykładni funkcjonalnej czy systemowej. Co więcej, należy zauważyć, że regulacja ta wzmacnia legalną definicję pojęcia "służby

na rzecz totalitarnego państwa", albowiem dowodzi, że powinno być ono rozumiane wyłącznie przez pryzmat czasu i miejsca jej pełnienia. Innymi słowy, gdyby w definicji tej zakodowane było "bezpośrednie zaangażowanie funkcjonariusza w realizację zadań i funkcji państwa totalitarnego" w odróżnieniu od "służby na rzecz państwa jako takiego" - to wskazana regulacja pozwalająca wyłączyć unormowania "restrykcyjne", jak określa je orzecznictwo, byłaby zbędna.

Jako niezrozumiałe wydaje się zatem poszukiwanie możliwości uzyskania tożsamego rezultatu, poprzez niedozwoloną modyfikację definicji legalnej. Przypomnieć bowiem trzeba, że uprawnienie sądu do wykładni prawa kończy się tam, gdzie zaczyna się tworzenie nowej normy prawnej w toku stosowania prawa.

Reasumując tę część rozważań, Sąd Apelacyjny uznaje, za całkowicie zbędne, a nadto sprzeczne z fundamentalnymi zasadami wykładni twierdzenie o konieczności odkodowania pełnej treści pojęcia "służby na rzecz totalitarnego państwa" poprzez indywidualizowanie charakteru tej służby. W istocie bowiem taka wykładnia sprowadza się do stworzenia nowej normy prawnej, w dodatku sprzecznej z celem i brzmieniem pozostałych regulacji ustawy zaopatrzeniowej.

Zauważyć należy, że powyższy pogląd nie jest odosobniony. Również SSA Jerzy A. Sieklucki w zdaniu odrębnym do wyroku SA w Lublinie z 15.12.2020 r., Legalis nr 2530663) nie podzielił poglądu zawartego w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, że fakt pełnienia „służby na rzecz totalitarnego państwa” w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w instytucjach i formacjach wskazanych w art. 13b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy... wykazany w informacji IPN o przebiegu służby, może być kwestionowany poprzez dowodzenie, że służba pełniona w tym czasie nie była służbą na rzecz totalitarnego państwa, z pominięciem wskazanej w ustawie zaopatrzeniowej drogi pozwalającej na niestosowanie przepisów ustawy w odniesieniu do osób, które udowodnią, że przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjęły współpracę i czynnie wspierały osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego. Takie podejście niweczy istotę nowelizacji ustawy zaopatrzeniowej. SSA Jerzy A. Sieklucki zauważył, że ideą tej nowelizacji było wprowadzenie do systemu prawa takich rozwiązań, które w pełniejszym zakresie zapewniłyby zniesienie przywilejów emerytalno-rentowych związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa PRL, poprzez ustalenie na nowo świadczeń emerytalnych i rentowych osobom pełniącym służbę na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., ponieważ wprowadzone na gruncie ustawy dezubekizacyjnej z 2009 r. rozwiązania okazały się w praktyce nie w pełni skuteczne. Chodziło o wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych przy ocenie służby byłych funkcjonariuszy na rzecz totalitarnego państwa poprzez precyzyjne wskazanie instytucji i formacji, w których służba miała taki właśnie charakter. SSA Jerzy A. Sieklucki zaprezentował stanowisko, że w świetle przepisu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej wystarczające jest formalne (udokumentowane) wykazanie, że wnioskodawca pełnił służbę w jednej z enumeratywnie wymienionych w tym przepisie instytucji czy formacji, która została uznana przez ustawodawcę za służbę na rzecz totalitarnego państwa. A zatem, wystarczający jest fakt pełnienia służby w tych instytucjach i formacjach, natomiast rzeczywisty charakter zadań i obowiązków funkcjonariusza realizowanych w tych instytucjach i formacjach jest, w świetle tej normy, prawnie obojętny. Powyższe skutkuje tym, że kryterium pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w instytucjach i formacjach wymienionych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej podlega sądowej weryfikacji, ale jedynie w zakresie formalnej przynależności konkretnego funkcjonariusza do instytucji wymienionych w art. 13b ustawy. SSA Jerzy A. Sieklucki zauważył, że ustawodawca, w ustawie zaopatrzeniowej, nie przewidział po stronie takiego funkcjonariusza uprawnienia do kwestionowania faktu pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa poprzez dowodzenie, że służba pełniona w tym czasie, we wskazanych w art. 13b instytucjach i formacjach, nie była służbą na rzecz totalitarnego państwa. Wskazał natomiast, że funkcjonariusz, któremu obniżono świadczenie zaopatrzeniowe, może wystąpić do właściwego ministra o weryfikację spornych okresów jego służby w instytucjach i formacjach wymienionych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej jeżeli uważa, że spełnił warunki, o których mowa w jej art. 8a. Nadto, ustawa przewiduje, że przepisów obniżających świadczenia nie stosuje się, jeżeli osoba uprawniona udowodni, że przed rokiem 1990 r. funkcjonariusz, bez wiedzy przełożonych, współpracował i czynnie wspierał osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego (tak: art. 15c ust. 5, art. 22a ust. 5, art. 24a ust. 4 ustawy zaopatrzeniowej).

Sąd Apelacyjny nadto zwrócił uwagę, że cel tej nowelizacji w swoim generalnym założeniu i co do zasady uzasadnia ingerencję ustawodawcy zwykłego w ustalone uprawnienia emerytalne i rentowe w/w funkcjonariuszy, gdyż uprawnienia te - o ile ich istnienie lub wysokość mają ścisły związek z tą służbą - zostały nabyte niegodziwie.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r. w sprawie sygn. akt K 6/09 uznał, iż art. 15b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy... jest zgodny z art. 2, art. 10, art. 30, art. 32 i art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 42 Konstytucji. W uzasadnieniu wyroku z dnia 24 lutego 2010 r. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, iż z konstytucyjnej zasady zaufania do państwa i stanowionego przez niego prawa nie wynika w żaden sposób, że każdy bez względu na cechujące go właściwości, może zakładać, że unormowanie jego praw socjalnych nie ulegnie nigdy w przyszłości zmianie na jego niekorzyść. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego ustawodawca był uprawniony do wprowadzenia regulacji obniżających w racjonalnie miarkowany sposób świadczenie emerytalne za okres służby w organach bezpieczeństwa publicznego, których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów. Zdaniem Trybunału zasada ochrony praw nabytych zakazuje arbitralnego znoszenia lub ograniczenia praw podmiotowych przysługujących jednostce lub innym podmiotom prywatnym występującym w obrocie prawnym. Ochrona praw nabytych nie oznacza przy tym nienaruszalności tych praw i nie wyklucza stanowienia regulacji mniej korzystnych, jeżeli przemawiają za tym inne zasady, normy lub wartości konstytucyjne. Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego zasada ochrony praw nabytych nie ma zastosowania do praw nabytych niesłusznie lub niegodziwie, a także praw nie mających oparcia w założeniach obowiązującego w dacie orzekania porządku konstytucyjnego.

Odnosząc powyższą ocenę do treści art. 15c ust. 1 pkt 1 cyt. ustawy zaopatrzeniowej, Sąd Apelacyjny uznał, iż nie stanowi on naruszenia powszechnej zasady równości lub proporcjonalności świadczeń uzyskiwanych z zaopatrzenia emerytalno-rentowego służb mundurowych przez osoby pełniące służbę na rzecz totalitarnego państwa, które stosowały bezprawne, niegodne lub niegodziwe akty lub metody przemocy politycznej wobec innych obywateli, w porównaniu do standardów świadczeń uzyskiwanych z powszechnego systemu ubezpieczenia społecznego.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że możliwość pozostającej w zgodzie z ustawą zasadniczą ingerencji w sferę prawa zabezpieczenia społecznego potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 3 marca 2011 roku (II UZP 2/11, Legalis nr 288417), oceniając przepisy tzw. „pierwszej ustawy dezubekizacyjnej”. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2011 r. uprzednia nowelizacja z 2009 roku zaliczała okresy służby w organach bezpieczeństwa państwa do tzw. usługi emerytalnej funkcjonariuszy służb mundurowych i przyznanie po 0,7 % podstawy wymiaru emerytury obliczanej od ostatniego, tj. z reguły najwyższego miesięcznego uposażenia na ostatnio zajmowanym stanowisku służbowym, w żaden sposób nie dyskryminowała tych osób. Przeciwnie, nadal, pomimo tej nowelizacji i obniżenia współczynnika z 1,3 % do 0,7 % świadczenia tej grupy ubezpieczonych (adresatów nowelizacji z 2009 roku) były co najmniej porównywalne, a nawet korzystniejsze niż świadczenia ustalane w systemie nabywania świadczeń emerytalnych lub rentowych z powszechnym systemem ubezpieczeń społecznych. Sąd Najwyższy argumentował wówczas, że uprawnionym do świadczeń z systemu powszechnego ustala się podstawę wymiaru świadczeń nie od najwyższego dochodu osiąganego w jednym (ostatnim) miesiącu podlegania ubezpieczeniom społecznym, ale z wieloletniego okresu ubezpieczenia i od przeciętnej podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe według przepisów prawa polskiego z okresu kolejnych 10 kalendarzowych z ostatnich 20 lat kalendarzowych, albo z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia, poprzedzających bezpośrednio rok zgłoszenia wniosku o świadczenie (art. 15 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

Sąd Apelacyjny uznał, iż sporna legislacja (art. 15c) nie stanowi jakiegokolwiek naruszenia powszechnej zasady równości lub proporcjonalności świadczeń uzyskiwanych z zaopatrzenia emerytalnego służb mundurowych przez osoby pełniące służbę na rzecz totalitarnego państwa, które stosowały bezprawne, niegodne lub niegodziwe akty lub metody przemocy politycznej wobec innych obywateli, w porównaniu do standardów świadczeń uzyskiwanych z powszechnego systemu ubezpieczenia społecznego. Nadal (po wprowadzeniu zasad nowelizacją z 2009 roku)

mniej korzystne jest uregulowanie uprawnień emerytalno-rentowych ofiar systemu represji politycznych stosowanych przez organy bezpieczeństwa państwa totalitarnego, którym wprawdzie okresy uwięzienia z przyczyn politycznych uwzględnia się jako składkowe okresy ubezpieczenia, ale z „zerową” podstawą wymiaru świadczeń za konkretne lata (okresy) pozbawienia wolności z przyczyn politycznych wobec nieuzyskiwania podlegającego obowiązkowi składkowemu dochodu wskutek poddania ich bezprawnym represjom politycznym ze strony tzw. aparatu bezpieczeństwa (...). Zatem, obecne przyjęcie „zerowego” wskaźnika podstawy wymiaru (z ostatniego, w normalnym biegu zdarzeń najwyższego uposażenia przysługującego na zajmowanym stanowisku służbowym) za okresy świadomej służby na rzecz totalitarnego państwa tj. w organach bezpieczeństwa państwa stosujących totalitarną przemoc polityczną, represje polityczne jest społecznie sprawiedliwie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego służba w organach totalitarnej państwowej przemocy politycznej, w warunkach demokratycznego państwa prawnego nie może być tytułem do dalszego utrzymywania lub korzystania z przywilejów uzyskanych z nielegalnej, niegodnej lub niegodziwej służby z natury rzeczy i z punktu widzenia podstawowych, bo przyrodzonych naturze ludzkiej standardów prawnych i obywatelskich demokratycznego państwa prawnego, tj. przywilejów z tytułu służby w organach, które w istocie rzeczy były strukturami niebezpieczeństwa państwa totalitarnego, przeznaczonymi do zwalczania ruchów niepodległościowo-wolnościowych i demokratycznych dążeń oraz aspiracji do odzyskania lub przywrócenia podstawowych praw i wolności obywatelskich.

Jednoznacznie krytycznie należy ocenić powoływanie się na jakiegokolwiek argumenty zmierzające do utrzymania przywilejów nabytych z tytułu lub w związku z uczestnictwem w systemie zniewolenia i stosowania represji politycznych przez służby niebezpieczeństwa państwa komunistyczno-totalitarnego przez świadomych swej służby funkcjonariuszy. Powoływanie się na zasadę praw nabytych, które w istocie rzeczy zmierza do utrzymania przywilejów (bo w dalszym ciągu korzystniej liczonych świadczeń według nowelizacji z 2009 roku, z uwagi na sposób ustalania wysokości świadczenia) nabytych niesłusznie, niegodnie lub niegodziwie z tytułu lub związku z uczestnictwem w strukturach służb niebezpieczeństwa totalitarnego, które zwalczały przyrodzone prawa człowieka i narodu oraz podstawowe wolności obywatelskie, nie stanowi prawnej, prawniczej ani etyczno-moralnej podstawy do kontestowania zgodnej z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej legalności zmian ustawodawczych zmierzających do zrównoważenia uprawnień zaopatrzeniowych byłych funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa państwa totalitarnego i co istotne - tylko za okresy takiej represyjnej służby - do standardów i poziomu powszechnych uprawnień emerytalno-rentowych ogółu ubezpieczonych obywateli. Odpowiada to konstytucyjnym zasadom urzeczywistniania nie tylko zasady sprawiedliwości społecznej, ale realizuje ustawodawczy i jurysdykcyjny obowiązek zapewnienia reguł elementarnej przyzwoitości, które wymagają, aby przywileje zaopatrzeniowe sprawców lub uczestników systemu zniewolenia i stosowania totalitarnych represji politycznych uzyskane w okresach i z takiego nielegalnego, niegodnego lub niegodziwego tytułu, nie odbiegały znacząco od standardów świadczeń emerytalno-rentowych wynikających z powszechnego systemu świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Z bezprawnego tytułu i okresów uczestnictwa w zwalczaniu przyrodzonych praw człowieka i narodu oraz podstawowych wolności obywatelskich nie sposób prawnie ani racjonalnie wywodzić żądania utrzymania niesłusznie, niegodnie lub niegodziwie nabytych przywilejów z zaopatrzenia emerytalnego służb mundurowych. Tak uzyskane przywileje nie podlegają ochronie w demokratycznym porządku prawa krajowego, wspólnotowego i międzynarodowego, ponieważ osoby zwalczające przyrodzone prawa człowieka i narodu oraz podstawowe wolności obywatelskie nie mają prawa podmiotowego ani tytułu moralnego domagania się utrzymania przywilejów zaopatrzeniowych za okresy zniewalania dążeń niepodległościowych, wolnościowych i demokratycznych narodu polskiego (orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 stycznia 2012 roku, K 39/09, z dnia 24 lutego 2010 roku, K 6/09, z dnia 11 lutego 1992 roku, K 14/91, z dnia 23 listopada 1998 roku, SK 7/98, z dnia 22 czerwca 1999 roku, K 5/99).

Przypomnieć nadto należy decyzję Europejskiego Trybunału praw Człowieka z 14 maja 2013 w sprawie A. C. przeciwko Polsce w której Trybunał wraził – akceptowany przez Sąd Apelacyjny pogląd, że obniżenie przywilejów emerytalnych osobom, które przyczyniły się do utrzymywania władzy przez opresyjny reżim lub czerpały z niego korzyści, nie może być uważane za formę kary. Emerytury w bieżących przypadkach zostały obniżone przez ustawodawcę krajowego nie dlatego, że którakolwiek z osób skarżących popełniła zbrodnię lub ponosiła osobistą odpowiedzialność za naruszenie

praw człowieka, lecz dlatego, że przywileje te zostały przyznane ze względów politycznych jako nagroda dla służb uważanych za szczególnie użyteczne dla państwa komunistycznego (patrz ust. 95, 98 i 104-106 powyżej oraz ust. 138 powyżej, z odniesieniami do prawa precedensowego Trybunału). Istotnie, biorąc pod uwagę powód, dla którego zostały one przyznane oraz sposób ich uzyskania, mogą one jedynie zostać uznane za wyraźnie niesprawiedliwe z punktu widzenia wartości leżących u podstaw Konwencji. W tym stanie rzeczy istnienie bądź nieistnienie winy osobistej osób, które korzystały z tych niesprawiedliwych przywilejów, nie jest istotne dla rozważenia kwestii zgodności z art. 1 Protokołu nr (...).

Ustawodawca przy uwzględnieniu reguł proporcjonalności i zasady nienaruszania istoty prawa zabezpieczenia społecznego jest uprawniony do takiej modyfikacji przepisów emerytalnych, które będą niwelowały przywileje emerytalne nabyte z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa.

Sąd Apelacyjny wziął również pod uwagę, że w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2021 roku (sygn. akt P 10/20), stwierdzono, że art. 22a ust. 2 cyt. wyżej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy [...], jest zgodny z art. 2 oraz z art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Powyższy wyrok dotyczył policyjnej renty inwalidzkiej, w uzasadnieniu Trybunał zwrócił uwagę na istotne kwestie ogólne, rzutujące na ocenę zasadności odwołań byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa od decyzji obniżających wysokość nabytych przez nich świadczeń. W ocenie Trybunału, ustawodawca, pozostając w zgodzie z systemem konstytucyjnych wartości, był uprawniony, pomimo znacznego upływu czasu od rozpoczęcia transformacji ustrojowej, do wprowadzenia kolejnej regulacji obniżającej – w racjonalnie miarkowany sposób – świadczenia rentowe za okres służby na rzecz totalitarnego państwa. Podniesiono również m.in., że standard konstytucyjny jest w tym obszarze wyznaczany przez powszechny system emerytalno-rentowy, a nie systemy preferencyjne, takie jak emerytury i renty mundurowe lub emerytury w obniżonym wieku, które nie należą do istoty konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego, zagwarantowanego w art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Pomimo uznania, że prawo do świadczeń nieproporcjonalnie wyższych zostało nabyte w sposób niegodziwy, ustawodawca nie pozostawił byłych funkcjonariuszy bez środków do życia, zapewniając im uposażenie na poziomie minimum socjalnego. Nie można zatem uznać, by stanowiło to nieproporcjonalną ingerencję w prawo do zabezpieczenia społecznego w rozumieniu art. 31 ust. 3 zdanie drugie Konstytucji RP. Skonkludowano, że kontrolowany przepis ustawy nie pozbawia funkcjonariuszy możliwości uzyskania świadczenia, zmniejsza jedynie kwotę wypłacaną z tego tytułu do takiej, jaką pobiera znaczna liczba polskich rencistów.

Sąd Okręgowy bezrefleksyjnie przyjmuje, że żadne czyny ubezpieczonej nie prowadziły do naruszenia praw i wolności człowieka, zapominając, że zgodnie z decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8.12.1983 roku Wydział (...) był podporządkowany do bezpośredniego nadzoru zastępcy szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych ds. Służby Bezpieczeństwa. Do ogólnego zakresu działań Wydziału (...) Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych należało m.in. zapewnienie międzymiastowej telefonicznej łączności rządowej dla władz wojewódzkich, zapewnienie telefonicznej międzymiastowej i wewnętrznej łączności resortowej, sprawne funkcjonowanie łączności telegraficznej, sprawne działanie łączności radiowej krótkofalowej. Wydział (...) dzielił się na: Kierownictwo Wydziału – Naczelnik i Zastępca Naczelnika, Sekcja (...) przewodowa, Sekcja (...) radiowa, Poczta Specjalna, (...), Sekretariat.

Gdyby nawet iść tokiem rozumowania Sądu Okręgowego i badać indywidualne czyny ubezpieczonej, to należałoby zacząć od ustalenia przebiegu jej służby.

Ubezpieczona rozpoczęła służbę w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w G., na swój wniosek z dnia 5.11.1975 r. W tym czasie pracowała na stanowisku elektromontera aparatury i elektrycznych układów pomiarowych Zakładu (...) w G. Z opinii o ubezpieczonej z dotychczasowego miejsca pracy wynika, że była tam cenionym pracownikiem, zaznaczono, że z powierzonych obowiązków wywiązywała się należycie, za co była wyróżniona przeszeregowaniem oraz nagrodą pieniężną (opinia wystawiona przez osobę up. W Zakładach (...) z dnia 13.11.1975 r. , akta osobowe nadesłane przez KWP w G. W., rozdział II materiały opiniodawcze, k. 1

W opinii o ubezpieczonej z dnia 20.01.1977 r. wskazano, iż „J. P. w organach MO pracuje od 1.01.1976 r. na stanowisku telefonistki z tym, że wykonuje obowiązki dyżurnego technika Węzła (...). Do pracy zawodowej przygotowana jest należycie o czym świadczy wykonywanie pracy na dwóch różnych stanowiskach. [...] Na szkoleniach jest aktywna i zaangażowana, wiadomości swoje pogłębia przez czytanie prasy i książek. W listopadzie 1976 r. szer. J. P. wybrano do Zarządu Stowarzyszenia Elektryków Polskich. W okresie opiniowanym nie karana, natomiast wynagrodzona premią pieniężną. Na zajmowane stanowisko w całości odpowiada i posiada szanse awansu w organach MO.”.W opinii służbowej za rok 1977 r. podkreślono aktywność ubezpieczonej na szkoleniach, a także to, że egzamin z cyklu szkoleniowego zawodowego oraz politycznego zdała z wynikiem dobrym.

Następnie ubezpieczona J. P. była słuchaczem Szkoły Podoficerskiej MO w S., zaś w dniu 29 kwietnia 1978 r. złożyła egzamin na podoficera MO z wynikiem pozytywnym, w tym w szczególności z takich przedmiotów jak zagadnienia społeczno-polityczne. Z uwagi na powyższe, w opinii służbowej z dnia 14.10.1978 r., podkreślając zaangażowanie ubezpieczonej w pracę zawodową oraz znajomość nowego sprzętu będącego na wyposażeniu, zaproponowano mianować ubezpieczoną na pracownika stałego MO (opinia służbowa za rok 1978 r. akta osobowe nadesłane przez KWP w G., rozdział III przebieg pracy, k. 10)

Wnioskiem personalnym z dnia 11 lipca 1979 r. wskazano, że ubezpieczona „angażuje się w pracach społecznych oraz prewencyjnych na rzecz miasta”, w związku z czym wnioskowano o przyznanie jej dodatku operacyjnego. Następnie, pismem z dnia 6.06.1979 r. wystąpiono z wnioskiem o nadanie stopnia milicji obywatelskiej starszego kaprała. W kolejnym wniosku o nadanie stopnia milicji obywatelskiej – plutonowy- z dnia 30.08.1980 r. wskazano, że ubezpieczona „[...] opanowała znajomość obsługi wszystkich systemów łączności. [...] Bierze czynny udział w służbach prewencyjnych na rzecz zapewnienia ładu i porządku dla miasta, w szkoleniach politycznych i zawodowych. Za osiągnięcia w pracy i nienaganną postawę nagradzana premiami pieniężnymi. Posiada skrytykowany pogląd polityczny.”. Z kolei wedle wniosku o nadanie stopnia Milicji Obywatelskiej – sierżant – z dnia 2.08.1982 r. ubezpieczona „jest sumienną i zdyscyplinowaną pracownicą. Polecenia wykonuje bez uwag. W niełatwym zawodzie telefonistki wykazuje dużo zaangażowania i spokoju. **Bardzo często bierze udział w przeprowadzaniu rewizji w godzinach nocnych. Bierze czynny udział w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych na szkoleniach [...]. Ma sprecyzowany pogląd na sytuację panującą obecnie w kraju. Strona moralna nie budzi zastrzeżeń.** Za sumienne wykonywanie obowiązków służbowych i zaangażowanie w pracy wielokrotnie nagradzana.”(wniosek o nadanie stopnia MO z dnia 2.08.1982 r. akta osobowe nadesłane przez KWP w G., rozdział(...)przebieg pracy, k. 15verte)

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny stwierdził, iż rzetelna lektura akt osobowych ubezpieczonej, jak i materiałów nadesłanych przez IPN doprowadziła do wniosku, że ubezpieczona J. P. dobrowolnie i świadomie wpisała się w model państwa totalitarnego PRL, wpierała go, czerpiąc z tego tytułu określone korzyści, głównie majątkowe. Mimo zatrudnienia w Zakładach (...), gdzie była docenianym pracownikiem, sama wystąpiła z wnioskiem o zatrudnienie w MO. Zaangażowanie w wykonywaną pracę, przy jednoczesnym aktywnym uczestnictwie w szkoleniach zawodowych jak i polityczno-społecznych, a nawet złożenie egzaminu na podoficera MO w Szkole Podoficerskiej w S., pozwoliło jej nie tylko na otrzymywanie gratyfikacji finansowych, ale także na rozwój kariery zawodowej i wspinanie się po kolejnych szczeblach w strukturach ww. jednostki, aż po sierżanta w Wydziale(...)KWMO w G. Innymi słowy ubezpieczona miała pełną świadomość, na czym polegała praca w Wydziale (...), czemu służyła i jakich używała to tego narzędzi, a mimo to dobrowolnie zdecydowała się na aktywne uczestnictwo w tych służbach, kierując się przy tym własnymi celami osobistymi.

Powyższe ustalenia Sądu Apelacyjnego świadczą zatem o tym, iż Sąd pierwszej instancji opierając swoje rozstrzygnięcie na poglądach wyrażonych w opisanej uchwale składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego nie dążył nawet do ustalenia prawdziwego stanu faktycznego a poprzestał jedynie na zeznaniach ubezpieczonej, która była i jest zainteresowana przedstawieniem faktów wyłącznie dla niej korzystnych. Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny pominął szereg dokumentów świadczących na niekorzyść ubezpieczonej i zaniechał ich oceny. Tym samym wyrok Sądu meriti okazał się nieprawidłowy.

Co więcej, w świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015 r. o sygn. akt III UZP 8/15 (OSNP 2016/4/47, LEX nr 1808197) i przywołanych tam aktów prawnych, osoba, która pełniła w latach 1984-1990 służbę w Zarządzie(...) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Wydziałach (...) Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych, jest osobą, która pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa m.in. w rozumieniu art. 15b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy...

O niepodleganiu Wydziału (...) WUSW Służbie Bezpieczeństwa nie świadczy też automatyczne przejście ubezpieczonej do służby w Policji. W tej kwestii wypowiedział się Sąd Najwyższy w sprawie lustracyjnej podejmując uchwałę z 26.05.2021 r. o sygn. akt I KZP 12/20, w której uzasadnieniu podniesiono, że fakt nabycia z mocy prawa przez byłych funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej statusu policjantów w rozumieniu ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. Nr 30, poz. 179) nie oznacza, iż w sposób konieczny jednostki, w których wcześniej pełnili służbę, w szczególności zaś Wydziały Ł.Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych, nie stanowiły organów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 5 oraz ust. 3 ustawy lustracyjnej. Wniosek odmienny byłby zasadny tylko wówczas, gdyby przyjąć, że w jednostkach zakwalifikowanych przez ustawodawcę do organów bezpieczeństwa państwa nie mogli pełnić służby funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej. Tak jednak nie było. Sama ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (zob. w szczególności art. 131 ust. 2) zakłada, że w jednostkach szeroko rozumianej Służby Bezpieczeństwa pełniły obowiązki zarówno osoby posiadające status funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, jak również funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej. Także analizy historyczne wskazują, że etatowa obsada jednostek wchodzących, zwłaszcza na szczeblu terenowym, w pion organizacyjny Służby Bezpieczeństwa mogła obejmować funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej (zob: Szymon Hermański, Adrian Jusupović, Tomasz Wróblewski, Percepcja „bezpieki” w resorcie spraw wewnętrznych, [w:] Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944-1990).

Nie można również zgodzić się z twierdzeniem Sądu Okręgowego, że ubezpieczona będąc już funkcjonariuszem Policji po 1990 r. realizowała dokładnie takie same czynności jak te, które powierzono jej gdy była funkcjonariuszem podległym Wojewódzkiemu Urzędowi Spraw Wewnętrznych - ówczesnej służbie bezpieczeństwa. Nie należy bowiem zapominać, że formacja ta (odmiennie niż obecna Policja) nie służyła zapewnieniu bezpieczeństwa obywatelom a była swoistą policją polityczną, której celem było właśnie zwalczanie nieakceptowanych przez władzę totalitarną poglądów, zwalczanie opozycji, niezależnych związków zawodowych i wyznaniowych.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego nie można natomiast podzielić ustaleń, że ubezpieczona w okresie tej służby nie pełniła służby na rzecz totalitarnego państwa, a jej działania nie były wymierzone w prawa człowieka, opozycję demokratyczną czy inne podmioty i wartości podlegające prześladowaniu w okresie rządów komunistycznych w Polsce. Ubezpieczona nie była telefonistką na poczcie czy w ówczesnym urzędzie telekomunikacji lecz jej praca była pracą w służbie policji politycznej, której celem było właśnie inwigilowanie i zwalczanie opozycji czy wszelkich przejawów wolnościowych. Służbę tę ubezpieczona pełniła w pełni dobrowolnie i ze świadomością w jakich organach pracuje oraz ponadprzeciętnym zaangażowaniem.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w świetle zebranego materiału dowodowego niezgodny z prawdą jest podnoszony przez ubezpieczoną argument, że ona osobiście nie przyczyniła się w żaden sposób do naruszania praw człowieka. Pomijając fakt zatrudnienia w jednostkach podległych ówczesnej służbie bezpieczeństwa również ze względu na to, że działania organów bezpieczeństwa państwa miały charakter systemowy o czym wspomniano powyżej. Tym samym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, już samo zgłoszenie gotowości do służby w tym aparacie, często motywowane uzyskaniem korzyści materialnych i przywilejów, musiało się wiązać ze świadomością uczestniczenia w jego represyjnej działalności, a zarazem wspierania dalszego funkcjonowania reżimu totalitarnego. Ubezpieczona J. P., która miała wielokrotnie brać udział w rewizjach nocnych oraz wypowiadać poglądy polityczne odpowiadające tym, prezentowanym przez władzę PRL, niewątpliwie miała tej represyjnej działalności świadomość. Niemniej, nawet sam fakt, niezależnie od oceny indywidualnego zaangażowania w konkretną działalność represyjną, usprawiedliwiał w przekonaniu Sądu Apelacyjnego uznanie aktywności służbowej ubezpieczonej za służbę na rzecz totalitarnego państwa. Co też istotne, ustalanie indywidualnych przewinień na podstawie dokumentów znajdujących się w archiwum IPN jest wysoce

utrudnione, ze względu chociażby na fakt, że dokumenty organów bezpieczeństwa państwa, zwłaszcza na przełomie lat 1989 – 1990, były niszczone na masową skalę oraz zważywszy na to, że nie wszystkie działania przestępcze znalazły odzwierciedlenie w dokumentach organów.

Nie jest prawdą, że każdy kogo aktywność zawodowa przypadła na lata PRL może być uznany za działającego na rzecz totalitarnego państwa. Nie każdy bowiem z osób wówczas pracujących starał się o przyjęcie do konkretnych służb mundurowych. Nie można w tym miejscu zapominać, że ubezpieczona miała stabilne zatrudnienie, które mogła kontynuować, a które z całą pewnością nie mogłoby zostać potraktowane za wspierające kontrolę państwa komunistycznego nad jego obywatelami. Co oczywiste, zamiast uczestniczyć w totalitarnym reżimie, ubezpieczona mogła także, jak wielu współobywateli, podjąć walkę o jego szybsze obalenie, co niewątpliwie przyspieszyłoby demokratyczne przemiany, których pozytywne skutki są obecnie odczuwalne dla ogółu obywateli, w tym – co należy zauważyć – również dla byłych funkcjonariuszy reżimu komunistycznego. Mogła również (nie chcąc lub nie mogąc konfrontować się z ówczesnym systemem) wykonywać pracę zgodną z poziomem swoich kwalifikacji lub pozyskując nowe kwalifikacje.

Z dokumentacji osobowej wynika, że ubezpieczona była zainteresowana pracą w ówczesnych organach bezpieczeństwa. Sąd Okręgowy jednak nie chciał tego dostrzec, stwierdzając, że ubezpieczona nie wykonywała jakichkolwiek czynności, które mogłyby zostać uznane za łamanie praw i naruszanie wolności człowieka, a także, że brak dowodów by ubezpieczona kiedykolwiek podjęła pracę typowo operacyjną. Również zeznania ubezpieczonej odnośnie samej pracy w SB należało uznać za niewiarygodne, mając na uwadze zainteresowanie ubezpieczonej korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem.

Sąd Okręgowy zatem niezasadnie zmarginalizował czynności, jakimi zajmowała się ubezpieczona w kontekście zakresu działań jednostki, w której pracowała i niezgodnie z istniejącym materiałem dowodowym przyjął, że jej praca nie prowadziła do naruszenia praw i wolności obywateli i nic nie wyróżniało tych czynności pod kątem służby totalitarnemu państwu.

Ustalenia Sądu Okręgowego są zatem niezgodne z prawdą historyczną a wręcz tę prawdę zakłamują, czym w istocie było SB w PRL i do jakich zadań zostało stworzone.

W konsekwencji powyższych rozważań ocenić należało, że zaskarżona decyzja jest zgodna z obowiązującymi przepisami prawa, co do których Sąd Apelacyjny odmiennie niż Sąd Okręgowy nie odnalazł przesłanek do odmowy ich zastosowania. Jak już wyżej wskazano ratio legis rozwiązań wprowadzonych nowelizacją z 2016 roku jest obniżenie świadczenia jako wynik świadomego i dobrowolnego udziału ubezpieczonej w służbach bezpieczeństwa państwa o strukturze komunistyczno-totalitarnej, które zwalczały najbardziej podstawowe, bo przyrodzone prawa człowieka i wolności obywatelskie.

Z tych też względów, Sąd Apelacyjny uznał zarzuty apelacyjne za uzasadnione a to prowadzi do uznania, że wyrok Sądu Okręgowego jest nieprawidłowy i w związku z tym na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalono odwołanie.

Rozstrzygając o kosztach postępowania Sąd Apelacyjny miał na uwadze treść art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Wobec czego należało zasądzić od skarżącej na rzecz organu rentowego 420 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w obu instancjach na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018.265 j.t.).